

**IV Regionalny Konkurs Poetycki**  
**Kozienski Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2020**  
**autor: Agnieszka Cichoń – III miejsce**  
**godło: „Anna Grenik”**

**Antynomia**

Na przeciwległym biegunie  
wyschłe wody mórz  
lśnią rybie szkielety  
niebo razi błękitem  
skalane obojętnością

Skały piętrzą wierzchołki kapitulacji  
nie będzie odrodzenia  
nieczytelne znaki na spalonym piachu  
zapadają się

W mocy nietrwałości  
purpurowieje słońce  
ciemność jasność  
Pełnia księżycy uwierzytelnia pustkę

\*\*\*

## Upadki

### Upadek I

Ślub był piękny  
ale zamiast miodowego miesiąca  
piołunowe gody  
on pił codziennie więcej  
żona praca przestały istnieć  
ona była dzielna  
samotnie remontowała dom  
szpitalny detoks  
wybawił ją od depresji  
kryzys rozwiązał się

### Upadek II

Jego matka po wylewie  
wpadła w śpiączkę  
śmierć była pewna  
szpital oddalony o 100km  
syn nie wytrzymał napięcia  
topił się w alkoholowej studni  
ona była dzielna  
kolejna odtrutka  
kolejny przełom

### Upadek III

Przed świętami bożego narodzenia  
ona z małą córką jadą do matki  
on miał dojechać dwa dni później  
jest siarczasty mróz  
z nadzieją czekają na dworcu

nie przyjechał  
spędzają wigilię we trzy  
ona jest dzielna  
z wysiłkiem tworzy miłą atmosferę  
wie że on tam nie trzeźwieje  
po powrocie wyrzuca  
obrączkę przez balkon

Kolejne upadki kolejne wybaczenia  
stwardniała jej skóra  
on nie chce się leczyć  
mówi przecież nic się nie stało  
romanse pozwalają jej przetrwać konflikt  
nie umie odejść  
nowa miłość też nie obiecuje wiele  
załamuje się  
psychiatra psychoterapeuta  
stawiają ją do pionu

Upadek ostatni

To było latem  
ciepłe powietrze  
owiewało skostniałe ciało  
ona przestała go ratować  
zapił się  
na pogrzeb ubrała się stylowo  
zawsze lubiła świetnie wyglądać  
pod czarną woalką  
nie uroniła ani jednej łzy  
była dzielna  
pies też nie zawył

\*\*\*

## Czułość

Opieram się o parapet  
patrzę gwiazdom w oczy  
zimno..  
tulę się w koc  
palę  
dym zawraca do pokoju  
skradasz się jak kot  
do mojego umysłu i skóry  
całujesz  
nie protestuję  
gwiazdy milkną  
papieros przygasł

\*\*\*